Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, NIEDZIELĄ 26 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU | Nr 294 (592)

Pomoc dla b. wrogów

i przeciwdziałanie siłom demokratycznym — oto 2 jawne wytyczne trumanowskiego planu „pomocy"

Prez. Truman wygłosił wczoraj przemówienie radiowe, poświęcone swojemu planowi pomocy i zwołanej w tym celu sesji nadzwyczajnej Kongresu USA.

Truman zamierza zażądać ponad miliard dolarów. Z funduszu tego więcej niż *połowa ma być* przeznaczona na odbudowę Niemiec i Japonii. Reszta zaso*bów* „w miarę możności" ma być przekazywana innym potrzebującym krajom.

W przemówieniu swym Truman „z oburzeniem" odpierał zarzuty, iż Stanami Zjednoczonymi kieruje dążenie do panowania nad innymi państwami. Mówiąc o pomocy dla Niemiec i Japonii, *prezydent przyznał*, że jest ona niezbędna dla utrzymania dotychczasowych pozycji USA na tych terenach.

Poruszając sprawę pomocy dla Francji i Włoch, Truman podkreślił, że należy się z nią

SZCZEGÓLNIE POSPIESZYC,

gdyż. w międzyczasie mogłyby zajść w tych krajach przykre komplikacje, w po staci... dojścia do władzy elementów demokratycznych.(!) Oceniając te intencje paryski dziennik „Ce Soir" w komentarzu do przemówienia Trumana twierdzi, że amerykańska pomoc dla Europy ma na celu

ZŁAMANIE POSTĘPU DEMOKRACJI.

* * *

Organ finansjery amerykańskiej — „Wall Street Journal" publikuje artykuł wstępny, w którym omawia raport Browna, byłego doradcy gen. Claya, w sprawie odbudowy Niemiec.

Czasopismo wyraża pogląd, iż raport Browna dowodzi w sposób przekonujący, że pomoc dla Europy jako całości będzie tylko półśrodkiem, jeżeli nie przyczyni się do

„SZYBKIEGO WYDOBYCIA NIEMIEC z marazmu gospodarczego", w jakim są one trzymane na skutek polityki władz okupacyjnych.

Zagłada w Sachsenhausen

Szczegóły mrożące krew w żyłach

W toczącym się w Berlinie procesie przeciw zbrodniczej załodze obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen zeznawał komendant obozu Keindl. Keindl zeznał, że w obozie więźniowie radzieccy podlegali specjalnemu reżimowi. W obozie zgładzono 42 tys. więźniów, głównie obywateli radzieckich.

Warunki życia i pracy w obozie były tego rodzaju, aby powodować jak największą śmiertelność internowanych. 1 lutego 1945 r. przyszedł specjalny rozkaz Hmlera pod adresem Keindla, aby zgładzić więźniów za pomocą gazów, lub bombardowania z powietrza. Ponieważ jednak okazało się to technicznie niewykonalne, wywieziono wszystkich internowanych do Lubeki, gdzie miano ich załadować na barki i potopić.

Tych co pozostali — rozstrzelano i tylko nielicznych zdołały uratować wkraczające wojska radzieckie.

„Wolność sumienia"

a badania Komisji Kongresu USA

Jak donoszą z Waszyngtonu, postępowa opinia amerykańska jest oburzona działalnością komisji dla badania „działalności antyamerykańskiej".

Jeden z demokratycznych członków Kongresu Seller oświadczył, że badania przeprowadzane przez komisję w Hollywood wywołują rumieniec na twarzy uczciwych obywateli amerykańskich.

Franco protestuje

Gen. Franco złożył protest u rządu brytyjskiego z powodu rozmowy, jaką niedawno odbył minister spraw zagranicznych Bevin z doradcami politycznymi Don Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego.

Protest Rządu R. P.

w sprawie podziału złota poniemieckiego. — Wszystkie słuszne roszczenia winny być zaspokojone

W nocie wystosowanej do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli, Rząd Polski zaprotestował przeciw systemowi rozdziału złota zagrabionego w czasie wojny przez Niemców w państwach okupowanych.

Nota Rządu R. P. stwierdza, że podział złota pomiędzy 3 państwa oraz zarezerwowanie określonych ilości złota dla innych 2-ch państw (Austria i Włochy) bez uprzedniego ustalenia ilości złota dla zaspokojenia roszczeń dalszych państw — sprzeczne jest z klauzulą porozumienia zawartego w Paryżu, która głosi, iż rozdział złota nie może nastąpić przed rozpatrzeniem roszczeń wszystkich zainteresowanych państw.

Dokonany przez komisję podział złota budzi obawy, że roszczenia Polski mogą zostać niezaspokojone.

Rozdział złota z pominięciem roszczeń Polski, która najbardziej ucierpiała na skutek niemieckiej agresji — wywołuje wrażenie dyskryminacji politycznej, zwłaszcza, że dzielone złoto w znacznej części pochodzi z rabunków, dokonanych przez Niemców w Polsce.

Rząd Polski domaga się w konkluzji wstrzymania wykonywania planu rozdziału złota oraz przeprowadzenia rewizji planu w tym kierunku, aby po ustaleniu udziału poszczególnych państw w całej ilości złota — roszczenia ich mogły być zaspokojone.

Anglicy o sobie

U progu katastrofy

znalazła się Anglia na skutek polityki swych kierowników. — Głód, brak dachu nad głową i bezrobocie

Prasa angielska poświęca wiele uwagi oświadczeniu Crippsa, iż wkrótce w Wielkiej Brytanii zostaną wprowadzone ze względów oszczędnościowych nowe ograniczenia. Przede wszystkim ograniczenia te dotkną budownictwo mieszkaniowe.

Prasa stwierdza jednomyślność, że i bez tych ograniczeń obecna stopa życiowa w Anglii jest dosyć niska, a jak twierdzi „Times" przy dalszych ograniczeniach, ludność będzie głodować. „News Chronicle" utrzymuje, że Anglia stoi u progu katastrofy gospodarczej.

„Daily Worker" podkreśla, iż nowy program rządowy kryje w sobie zapowiedź bezrobocia przynajmniej dla 100 tys. robotników.

Pan Mikołajczyk znikł!

Przywódca chłopów z Marszałkowskiej uciekł prawdopodobnie za granicę

Dnia 25 października br. zgłosili się do premiera Cyrankiewicza — wiceprezes NKW PSL pos. Stanisław Bańczyk oraz sekretarz generalny NKW PSL pos. Stanisław Wójcik.

Posłowie Bańczyk i Wójcik zakomunikowali premierowi Cyrankiewiczowi, że prezes PSL Stanisław Mikołajczyk i jego sekretarka Hulewiczowa, skarbnik NKW PSL Wincenty Bryja z żoną, Kazimierz Bagiński z żoną oraz Stefan Korboński z żoną od paru dni zniknęli z Warszawy.

W związku z tym władze zarządziły dochodzenie. Posłowie Wójcik i Bańczyk w swych zaznaniach stwierdzają, że według ich przypuszczeń, wyżej wymienione osoby zbiegły z Polski.

Dalsze dochodzenie w toku.

Niech świat wie!

„National Asociation for the Advancement of Colored People", organizacja murzyńska, obejmująca około pół miliona członków, zgłosiła do ONZ obszerny memoriał w sprawie prześladowania Murzynów w USA. Memoriał ten kreśli dzieje Murzynów USA od czasów niewolnictwa, ich emancypację, przegląd praw murzyńskich, liczne wypadki pogwałcenia tych praw od czasu wojny domowej aż do chwili obecnej.

Memoriał został wręczony przez delegację, na której czele stoi dr. W. E. B. Dubois oraz znany publicysta Walter White, którego znakomity artykuł na temat prześladowania Murzynów ukazał się w poczytnym tygodniku nowojorskim „Saturday Revue of Litterature", sprawiając wielkie wrażenie w kołach intelektualnych USA.

Wręczając memoriał Dubois oświadczył, że nie jest to sprawa poufna i przeznaczona do archiwów, lecz przeciwnie intencją autorów jest, aby memoriał odczytało jak najwięcej ludzi na całym świecie. Wiele delegacji do ONZ, m. in. i Polska zażądały kopii.

White wygłosił przejmujące przemówienie, w którym zobrazował niedolę Murzynów. Podkreślił on, że jedną z przyczyn wojen jest eksploatowanie ludzi ze względu na ich kolor skóry i rasę. Krzywdy jakie spotykają czarnych ludzi w Ameryce, odbijają się na sytuacji brązowych ludzi w Indiach, żółtych w Chinach i czarnych w Afryce.

Dlaczego Schuhmacher

mógł gościć w USA tygodniami?

Dwóch sekretarzy francuskich związków zawodowych starało się o wizę do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieli odbyć konferencję z przedstawicielami amerykańskich związków zawodowych.

Wobec tego jednak, iż władze amerykańskie zezwoliły im jedynie na trzydniowy pobyt w granicach USA, francuscy przedstawiciele związków odmówili przyjęca wizy i zrezygnowali z podróży.

Nie chcą ustąpić

Grenlandia - smakołykiem dla Amerykanów

Korespondent duńskej gazety „Politiken" donosi z New Yorku, iż rząd USA gotów jest zgodzić się na zerwanie umowy o Grenlandię pod warunkiem, że Dania zdecyduje się na zawarcie nowej umowy. Ekspansjoniści amerykańscy przywiązują specjalne znaczenie do Grenlandii, przeznaczając ją na bazę Stanów Zjednoczonych na północy.

Jak Amerykanie

tłumaczą drożyznę w swym kraju

Pierwszą reakcją z kół kongresowych na przemówienie prezydenta Trumana było oświadczenie senatora Ralpha Flandersa (republikanin ze stanu Vermont), przewodniczącego komsiji Kongresu, badającej wzrost cen. Powiedział on, że „prezydent pomija fakt, iż wysokie ceny na zboże są wynikiem pomocy amerykańskiej, udzielonej zagranicy.

Nie dał on w swym przemówieniu wielu wskazówek w jaki sposób zagadnienie to można rozwiązać".

Na wzór Indii

Burma otrzymuje „niepodległość"

Jak donosi z Rangunu agencja Reutera premier Burmy Thakin zapowiedział, że tekst traktatu z Wielką Brytanią, dotyczący „przekazania władzy" w Burmie ogłoszony zostanie w poniedziałek.

Płoną lasy w USA

Pożary, które pustoszą obecnie lasy w Stanach północnych, rozszerzają się coraz bardziej. W Nowym Jorku przygotowano specjalne ekipy, które udadzą się na pomoc tysiącom mieszkańców, pozostałych bez dachu nad głową i dla przywrócenia przerwanej komunikacji. Wiele osób przebywa wciąż jeszcze w punktach izolowanych przez ogień.

Prócz miasta Barbour, ewakuowano szereg innych miejscowości. Policja podejrzewa, że pożary te częściowo zostały wywołane zbrodniczą ręką.

Wyłączą ci gaz

jeśli będziesz zużywał więcej, niż 50 metrów sześciennych miesięcznie. — Ograniczenia od 1-go listopada

Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego m. in. powzięta została **uchwała w sprawie ograniczeń konsumcji gazu przez domowe gospodarstwa.**

Urządzenia Gazowni Miejskiej obliczone są maksimum na produkcję **35.000 m. sześciennych gazu na dobę.** Tymczasem ostatnio zużycie gazu wynosi na dobę do **45.000 metrów, wskutek czego systematycznie zmniejsza się zawartość rezerwowego zbiornika.** Gazownia musi jednak posiadać w rezerwie przynajmniej 10.000 metrów gazu, **gdyż w przeciwnym razie w ogóle nie mogłaby pracować.**

Gazownia podjęła już dawno odpowiednie kroki w celu zwiększenia swej produkcji. Postanowiono uruchomić generatory wodnej gazowni, co **dałoby dodatkowych 10.000 metrów gazu na dobę, a więc tyle, ile normalnie brakuje do zaspokojenia potrzeb ludności.**

Ale na przeszkodzie natychmiastowemu uruchomieniu gazowni wodnej stoi **brak gazoliny, koniecznej dla produkcji tego gazu. Transporty jej mają dopiero nadejść do kraju.**

Rozpoczęto też budowę nowych pieców, ale to wszystko **melodia przyszłości.** Nowe piece zaczną pracować dopiero w przyszłym roku, narazie zaś, aby Gazownia w ogóle mogła dalej produkować, **zastosowane muszą być poważne ograniczenia.**

Ograniczenia te, zgodnie z uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego, **wejdą w życie z dniem 1 listopada r.b.**

Polegać one będą na tym, że **MAKSYMALNA GRANICA ZUŻYCIA GAZU WYNOSIĆ BĘDZIE DLA KAŻDEGO MIESZKANIA 50 METRÓW SZEŚCIENNYCH MIESIĘCZNIE I KTO PRZEKROCZY TĘ GRANICĘ BĘDZIE POZBAWIONY DOPŁYWU GAZU.**

Jedynie w specjalnych warunkach, gdy chodzić będzie o duże mieszkania, zajęte przez kilka rodzin naraz, lub też o rodziny, w których znajdują się małe dzieci — **Gazownia zezwalać będzie indywidualnie na większe normy.**

Taryfa za gaz pozostanie **bez zmiany,** t. zn. **DLA PRACUJĄCYCH** wynosić będzie przy zużyciu miesięcznym do 40 metrów — **6 zł. za każdy metr, a od 40 do 50 metrów — po 10 zł.**

Natomiast **DLA NIEPRACUJĄCYCH** — po 20 zł. (do 40 metrów) i po 35 zł. za każdy dodatkowy metr, przy zużyciu od 40 do 50 metrów gazu miesięcznie. (s)

Spółdzielcy czescy w Łodzi

Goście odnieśli jak najlepsze wrażenie

Zapowiadany przez nas przyjazd delegacji spółdzielców czeskich do Łodzi nastąpił w dniu wczorajszym.

Delegacja czeska przybyła w składzie 20 osób z dr. Pavelem Kuncem na czele.

Gości z ramienia „Społem" witał kierownik delegatury okręgu łódzkiego tej instytucji ob. Rapalski, zaś z ramienia PSS — zarząd na czele z **prezesem Tadeuszem Jańczykiem.**

Przed południem spółdzielcy czescy zwiedzili **delegaturę i oddział spożywczy „Społem", poczem obejrzeli magazyny i zakłady wytwórcze „Powszechnej" przy ul. Ogrodowej.**

Bardzo podobała się gościom Hala Towarowa PSS na Zielonym Rynku oraz Dom Towarowy przy ul. Piotrkowskiej 100. Nie szczędzili też słów uznania przy zwiedzaniu **reprezentacyjnego sklepu kolonialno-spożywczego PSS przy ul. Piotrkowskiej 29 (dawn. cukiernia „Warszawianka").**

Spółdzielcy czescy zwiedzili jeszcze szwalnię PSS przy ul. 6-go Sierpnia 47, zakłady graficzne „Społem" oraz lokal Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych przy ul. Sienkiewicza 26.

Po wspólnej kolacji w lokalu „Gospody" przy ul. Zachodniej goście opuścili nasze miasto, wynosząc z swego pobytu w Łodzi jak najlepsze wrażenie. (o)

Mleko będzie dobre!

Wszystkie dozory sanitarne przystępują do walki z fałszerzami żywności

Akcja przeciwko fałszerzom żywności zostaje w poważnym stopniu usprawniona.

Jak się bowiem dowiadujemy, **do akcji tej przystępują wszystkie dozory sanitarne na terenie naszego miasta w ilości 15-tu.**

Kontrolerzy sanitarni obchodzić będą systematycznie targowiska i sklepy, **sprawdzając jakość sprzedawanych artykułów żywnościowych.** Interesować się będą specjalnie **mlekiem, masłem i śmietaną,** gdyż te właśnie artykuły bywają najczęściej fałszowane.

Pobrane przez kontrolerów próbki wraz z imieniem, nazwiskiem i dokładnym adresem sprzedającego kierowane będą do Państwowego Zakładu Higieny na Wodnym Rynku celem zbadania. Gdy artykuły żywnościowe budzić będą swym wyglądem podejrzenie, iż mogą być szczególnie niebezpieczne dla zdrowia — **urzędnicy zajmą je i przekażą w całości Zakładowi Higieny.**

Każdy wypadek fałszowania artykułów żywnościowych **pociągnie za sobą nieuchronnie sprawę sądową, gdyż Państwowy Zakład Higieny kierować będzie przeciwko winnym doniesienia karne.**

Jak ta okazała się konieczna, gdyż to co się ostatnio dzieje na targowiskach, a także w niektórych sklepach, *jest jednym wielkim skandalem. Najgorzej przedstawia się sprawa z mlekiem,* które z reguły bywa rozwadniane i pozbawiane tłuszczu, **a więc naturalnych składników odżywczych.**

Tak samo wiele zastrzeżeń budzi jakość **masła, zawierającego często do 50 proc. wody i pofarbowanego** odpowiednio, aby miało „zachęcający" wygląd. Śmietanę zaś nieuczciwi sprzedawcy mieszają z siadłym mlekiem i mąką, aby była „gęściejsza".

Kilka surowych kar oduczy z pewnością kombinatorów tych sztuczek, godzących w zdrowie nasze i naszych dzieci! (k)

Nasze Fałdy

ANTEK: Najmilszym i najpożyteczniejszym prezentem imieninowym tak dla koleżanki, jak dla kolegi — **jest dobra książka.**

* * *

BYŁY WYSIEDLENIEC: Pragnęlibyśmy pomóc Panu w powzięciu postanowienia, chociaż może ono być uzależnione jedynie od Pana, od Pana serca, charakteru i usposobienia, od dobrej woli. Żona zdradziła Pana, ale wróciła do domu i dzieci. Pyta nas Pan, czy jej przebaczyć? Sądząc z listu, **Pan już przebaczył, obawia się Pan jednak, aby żona znów nie nadużywa Pana zaufania, nie kłamała** i nie oszukiwała. Otóż na **ten temat** właśnie najtrudniej **zabrać nam głos. Pan,** znając swą żonę wiele lat, może wiedzieć jakim ona jest **człowiekiem,** czy jej słowo i **przyrzeczenie nie zawiedzie, czy może jej** Pan zaufać. **Powinien Pan o tym z nią pomówić** spokojnie i szczerze. Niech Pan nie ukrywa swoich uczuć, swojej miłości — kto wie, czy to, **że nie okazywał Pan żonie** tego, że ją kocha, nie było główną przyczyną jej, jak Pan to nazwał, „szaleństwa" i lekkomyślności. Mamy nadzieję, **że życie wasze ułoży się jeszcze dobrze — powinno tak być przede wszystkim dla dobra dzieci.** Jedno tylko chcemy dodać. **Jeżeli pragnie Pan powrotu dawnych, dobrych dni, jeżeli wybaczył Pan żonie, to musi Pan pamiętać, że nie wolno już do tej sprawy wracać,** wspominać w gniewie czy rozżaleniu. Musicie zapomnieć o tym co było i oboje, a szczególnie Pan, wykazać wiele opanowania i dobrej woli w dalszym, **codziennym życiu, aby go nie zatruć sobie i najbliższym.**

* * *

TAMARA: Bardzo się cieszymy, **że Pani** tak szczerze i odważnie przyznaje **się do** swoich wad. Ponieważ **potrafi Pani, co udaje się niewielu ludziom w Pani wieku, spojrzeć na siebie krytycznie, mamy nadzieję, że zdobędzie się Pani również na wytrwałą pracę nad sobą, aby częściowo przynajmniej zmienić swoje zachowanie i nastawienie do życia. Jest Pani młodziutka, ma Pani** wielu znajomych i „adoratorów", **nic dziwnego że trochę to Pani uderzyło do główki i że** trudno Pani **odzwyczaić się od pochlebstw i komplementów tak miłych wielu kobietom.** Nie może to jednak stanowić treści Pani życia, nie wolno *Pani tak rozmieniać się na* drobne, **w ustawicznych zabawach i flirtach.** *Walory jakie Pani posiada,* **nie mogą służyć tylko do zdobywania ciągle nowych wielbicieli. Musi Pani je umieć i chcieć wykorzystać nie jako atuty pustej kobiety, kokietującej nawet umiejętnością gry na fortepianie** (tak Pani sama pisze), **lecz jako dane do** zostania jednostką pożyteczną i wartościową. **Przekona się Pani, że wykonywanie zawodu, do którego ma Pani zamiłowanie i zdolności, miłość jednego człowieka kochanego również przez Panią, są to wartości z jakimi napewno nie mogą rywalizować najliczniejsze kolekcje chłopców, których towarzystwo sprawia Pani obecnie tyle przyjemności. Radzimy Pani koniecznie zmienić swoje postępowanie, aby nie zasługiwać więcej na opinię próżnej, pozbawionej jakichkolwiek poważniejszych zainteresowań, przedwojennej „panienki na wydaniu".**

Codzienna nowelka „Expressu"

Maskarada

— Już od pół godziny szukam cię po wszystkich salach, w bufecie i nie mogę znaleźć! Chodź już do domu i zdejmij, proszę cię, tę wstrętną maskę, którą przez cały wieczór intrygowałaś rozmaitych idiotów!

— Maski nie zdejmę!

— Proszę cię o to. Nie ma nic nieznośniejszego, jak nie widzieć twarzy osoby, z którą się rozmawia!

— Zdejmę dopiero wtedy, gdy wyjdziemy na ulicę...

— Ach przepraszam!.. Jaka przykra pomyłka! Proszę mi darować piękna pani! Te słowa nie były wypowiedziane pod jej adresem. Ale jakże mogłem przypuszczać, że to nie moja żona? Kostium pani jest odbiciem jej kostiumu, w dodatku jest pani tego samego wzrostu i ma jak ona, jasno-blond włosy. Pani pozwoli, że się przedstawię: Tadeusz Steroń.

— Powiem panu moje imię: — Hanka.

— Hanka! Zachwycające imię... A więc panno Hanko, czy można panią odwieźć do domu?

— A co powie na to pani Steroń?

— Proszę się o nią nie niepokoić. Ona się o mnie też nie troszczy!

— Widzę, że nie jest pan szczęśliwy w pożyciu małżeńskim.

— Istotnie, nawet bardzo nieszczęśliwy! — Mieszkamy w tym samym domu, nawet w jednym pokoju, ale jesteśmy dla siebie obcy. Każde z nas ma swoje życie... Wyjątkowo towarzyszyłem dziś mojej małżonce na bal.

— Sądzę, że lepiej się rozwieść, niż żyć w takich warunkach!

— Jestem pewny, że i moja żona nie pragnie niczego więcej. Ale nie chcę zrobić jej tej przyjemności, zwłaszcza, że miałaby wtedy zapewnioną wysoką rentę. Dość jednak o tych przykrych sprawach! Dokąd mam panią odprowadzić?

Podała adres.

— Jaki zbieg okoliczności! Mieszkamy właśnie na tej samej ulicy pod 119!

— Czy byłoby to wielkim zuchwalstwem, gdybym poprosił panią o jeszcze kilka chwil rozmowy?

— To zbyt niebezpieczne! — zawołała śmiejąc się.

— Panno Hanko — szepnął Steroń — przyznaję, że postępek może zbyt obcesowo, ale proszę mi wierzyć, że jestem szczery. Wywarła pani na mnie wielkie wrażenie. Czyżbym zakochał się w Pani od pierwszego spojrzenia?

— Zapomina pan, że w domu czeka żona!...

— Ach, żona! Powiedziałem już pani, że właściwie nic mnie z nią nie łączy. Po prostu szukałem pretekstu, by odejść od kobiety, z którą złączył mnie przypadek, a nie miłość... Niech pani powie jedno słowo, a rozpoczniemy we dwójkę nowe życie. Od wczoraj mam urlop. Nie wiedziałem jeszcze, jak go spędzę, ale teraz wiem: pojedziemy razem do Zakopanego. Pociąg odjeżdża o 5-ej rano. Chce pani jechać razem ze mną?

— O 5-ej rano? — szepnęła Hanka i uśmiechnęła się tajemniczo...

* * *

Cztery tygodnie minęły od naszego przyjazdu do Zakopanego. Przekonałeś się chyba, że postępek mój nie był kaprysem, ale wynikiem głębszego uczucia. Czy chcesz zostać przy mnie na zawsze?

Tadeusz i Hanka szli białym pustkowiem Cyrli. Niby różowe pochodnie płonęły przed nimi w słońcu styczniowego południa milczące Tatry.

— Czekam na twoją odpowiedź — powtórzył Tadeusz.

— Jest mi z tobą bardzo dobrze, ale dręczą mnie wyrzuty sumienia. Nie, nie patrz tak na mnie, bo nie mam odwagi wyznać ci całej prawdy.

Wziął ją delikatnie pod ramię.

— Powiedz, co cię dręczy?

Odwróciła głowę.

— Mój Boże, jak to trudno powiedzieć, ale muszę! Posłuchaj... To, co się stało, twoja pomyłka na balu, nasz powrót razem, wszystko to nie był wcale przypadek, ale pomysł twojej żony.

— Mojej żony? Ależ to niemożliwe!

— A jednak tak było. Znałyśmy się dobrze, gdyż ja pracuję w magazynie, gdzie ona się ubiera. Pewnego dnia zauważyła, że jesteśmy tego samego wzrostu, że mamy podobny głos i to podsunęło jej pomysł tamtej maskarady na balu kostiumowym.

— Ale w jakim celu?

— Miałam zawrzeć z tobą znajomość, intrygować cię i wciągnąć do swego mieszkania — o godz. 5-ej rano pani Steroń miała przybyć do mnie w towarzystwie świadków. Umożliwiło by to uzyskanie rozwodu na jej korzyść. Zgodziłam się na to, ale kiedy cię poznałam, podobałeś mi się tak bardzo, że zaczęłam żałować, iż zgodziłam się zagrać tak brzydką rolę. A kiedy powiedziałeś, że mnie kochasz, zamiast prowadzić swoją grę dalej, zgodziłam się pojechać z tobą do Zakopanego.

Uśmiechnęła się i dodała szeptem.

— Ale nie żałuję niczego, bo i ja pokochałam cię naprawdę... Jestem teraz bardzo, bardzo szczęśliwa!

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Nic nie znajduję!..
WACEK: — Trzeba pomóc Wickowi! Zakopię czajnik, a on go różdżką odkryje. Inaczej — klapa!

OB.: — Brawo! Dostanie pan połowę znalezionego skarbu!
WACEK (do siebie): — Cóż z tego! Przecież to czajnik...

OB.: — Spodziewałem się czegoś innego, ale niech pan sobie obiecaną część zabierze...
WICEK: — Zrzekam się nagrody!..

WACEK: — A teraz nie tylko nagrody nie mamy, ale i czajnik straciliśmy, bo zapomniałem, gdzie jest zakopany!

Walka o domy i mieszkania

Interwencja przedstawicieli Zarządu Miejskiego, MRN i posłów łódzkich u najwyższych czynników państwowych

Specjalna delegacja Łodzi, z prezydentem Stawińskim na czele, udaje się w nadchodzącym tygodniu do Warszawy, celem interwencji w związku z katastrofalnym stanem domów mieszkalnych na terenie naszego miasta.

Delegacja, w skład której wejdą zarówno przedstawiciele Zarządu Miejskiego jak i Miejskiej Rady Narodowej oraz posłowie łódzcy, zwróci się do Rady Państwa i bezpośrednio do Prezydenta R.P. Ob. Bieruta, a także do trzech zainteresowanych ministerstw — Odbudowy, Administracji Publicznej i Skarbu.

Już sam skład delegacji oraz fakt, że interwencja odbędzie się u najwyższych czynników rządowych, wskazują na powagę sytuacji.

Bo sytuacja jest rzeczywiście bardzo poważna. Nieremontowane od wielu lat domy łódzkie rozsypują się w gruzy. Nie ma formalnie dnia, aby Pogotowie Budowlane nie musiało interweniować w kilku wypadkach zawalenia się sufitów, pęknięcia ścian szczytowych i t.d.

Ponieważ w dodatku nowych domów mieszkalnych prawie wcale się nie buduje, kryzys mieszkaniowy pogłębia się z dnia na dzień i z dnia na dzień zmniejsza się ilość mieszkań w Łodzi.

Delegacja łódzka wysunie trzy postulaty, z których pierwszy, w imię sprawiedliwości społecznej, domagać się będzie przejęcia przez Zarząd Nieruchomości wszystkich budynków na terenie Łodzi.

O sprawie tej pisaliśmy obszernie przed kilku dniami. Chodzi o to, że Zarząd Nieruchomości administruje tylko budynkami deficytowymi, względnie samowystarczalnymi. Natomiast budynki przemysłowe i handlowe, przynoszące pokaźne dochody, nadal pozostają pod administracją Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. W ten sposób, mimo najszczerszych chęci i wysiłków, a także pomocy ze strony opodatkowujących się na ten cel lokatorów, Zarząd Nieruchomości nie jest w stanie doprowadzić do porządku domów mieszkalnych. Przeprowadzana reperacja dachów, to tylko kropla w morzu potrzeb. Natomiast z chwilą przejęcia wszystkich budynków a więc i tych, które dają dochody, sytuacja zmieniłaby się na korzyść, gdyż Zarząd Nieruchomości rozporządzałby już większymi funduszami na remonty budynków.

Drugi postulat zmierza w kierunku uzyskania ze skarbu państwa doraźnych dotacji na cele remontowe.

Ale załatwienie nawet pierwszej jak i drugiej sprawy nie rozwiąże całości zagadnienia. Będą to tylko półśrodki. Przejęcie pod administrację wszystkich budynków przez miasto, jak również uzyskanie pewnych dotacji, pozwoli jedynie na zaspokojenie pierwszych, najpilniejszych potrzeb. A co będzie dalej? Przecież na więcej dotacji miasto nie może liczyć, a przez przejęcie pod administrację budynków uzyska się tylko fundusz na powierzchowne remonty.

Dlatego też delegacja zabiegać będzie O PRZYZNANIE MIASTU NA WŁASNOŚĆ WSZYSTKICH PORZUCONYCH I PONIEMIECKICH BUDYNKÓW NA TERENIE ŁODZI.

W liczbie tych budynków znajdują się także 1-o i 2-rodzinne domki, przynoszące z racji swego charakteru stały deficyt. Otóż Zarząd Miejski, z chwilą uzyskania wszystkich poniemieckich i porzuconych nieruchomości, sprzedałby te małe domki i uzyskane ze sprzedaży fundusze pozwoliłyby nie tylko na przeprowadzenie kapitalnych remontów dużych budynków, ale umożliwiły by także — co jest bodaj najważniejsze — ROZPOCZĘCIE NA SZEROKĄ SKALĘ BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO, CELEM ZWIĘKSZENIA LICZBY MIESZKAŃ W ŁODZI.

Delegacja zabiera ze sobą do Warszawy obfity materiał, ilustrujący cyfrowo bolączki Łodzi na tym odcinku.

Jesteśmy przekonani, że czynniki rządowe przychylnie potraktują wysuwane postulaty i pośpieszą z natychmiastową pomocą naszemu miastu, każdy bowiem dzień zwłoki — to jeszcze kilka katastrof budowlanych, to dalsze zmniejszenie liczby mieszkań w okresie szalejącego głodu mieszkaniowego! (o)

Od poniedziałku

rozdzielnictwo węgla kartkowego

Rozdzielnictwo węgla kartkowego na październik rozpoczyna się w nadchodzący poniedziałek, dnia 27 bm.

Węgiel ten, w ilości po 100 kg. przysługuje posiadaczom październikowych kart żywnościowych 1-ej kategorii, za wyjątkiem kart RCA i „MK".

Węgiel sprzedawany będzie na odcinek nr. 30, w cenie 112 zł. za 100 kg.

Rejestracja kart

na przydziały odzieżowe zakończona będzie 31 bm.

Rejestracja kart żywnościowych na przydziały odzieżowe dobiega końca.

Karty 1-ej kat. z miesięcy lipca, sierpnia i września, można rejestrować tylko do dnia 31 października rb. włącznie. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Rozdzielnictwo artykułów odzieżowych (po 6 metrów kretonu i po 1 parze pończoch) rozpocznie się w połowie listopada rb.

Nagrodzeni Czytelnicy „Expressu"

Pierwsza premia przypadła Poznaniowi, dwie następne-Łodzi.-Nagrody można odbierać od wtorku

Wśród niezwykłego podniecenia odbyło się wczoraj wieczorem losowanie nagród naszego atrakcyjnego „Konkursu Rekordowego".

Konkurs ten zgromadził nienotowaną dotąd ilość uczestników. Olbrzymia skrzynia, która stała przez sześć dni na podwórzu „Ekspressu", opróżniana była codziennie dwa — trzy razy, mimo to, jednak gdy zebrano ją wczoraj o godz. 6-ej do redakcji — znowu była pełna kopert z kuponami.

Tym razem pierwsza nagroda nie przypadła Łodzi. Płaszcz zimowy z futrzanym kołnierzem, lub

50.000 ZŁ. ZDOBYŁ POZNAŃ.

Ale Łódź i tak ma szczęście, bo następne dwie nagrody w postaci materiału na ubranie i suknię wraz z robocizną lub dwa razy po 20.000 złotych, uszczęśliwiły dwie łodzianki.

Poniżej podajemy nazwiska i adresy zdobywców pierwszych 20-tu nagród. Sumy w nawiasach oznaczają ekwiwalent, który można otrzymać zamiast premii zasadniczej.

Na stronicy 4-ej zamieszczamy nazwiska pozostałych 130 osób, którym uśmiechnął się wczoraj los.

Nagrody można odbierać

OD NADCHODZĄCEGO WTORKU DNIA 28 BM.,

Każdy zgłaszający się po odbiór premii, winien przynieść jakikolwiek dokument, stwierdzający jego tożsamość. Nagrody wydawane będą tylko tym, których nazwiska i imiona umieszczone zostały na odwrocie koperty.

Czytelnicy zamiejscowi winni natychmiast zawiadomić nas listownie, czy chcą premie zasadnicze, czy też wolą ekwiwalent pieniężny. Po otrzymaniu decyzji, nagrody wyślemy natychmiast pocztą.

Lista nagrodzonych

I NAGRODA — płaszcz zimowy z futrzanym kołnierzem lub 50.000 zł. — PIECHOWIAK RYSZARD, POZNAŃ, Ogrodowa 3 m. 12.

II NAGRODA — materiał wełniany na ubranie (lub 20.000 zł.) — NOWAK Danuta, ŁÓDŹ, Kilińskiego 180 m. 12.

III NAGRODA — materiał wełniany na suknię (lub 20.000 zł.) — GODLEWSKA Regina, ŁÓDŹ, Harcerska 9 m. 4.

IV NAGRODA — para obuwia dla dziecka (lub 4.000 zł.) — WŁODARCZYK Helena, ŁÓDŹ, Garbarska 7.

V NAGRODA — 2 koszule męskie (lub 4.000 zł.) — ROK Kazimierz, POZNAŃ, Łukaszewicza 6 m. 25.

VI NAGRODA — komplet bielizny damskiej (lub 4.000 zł.) — WĄSIK Janina, ŁÓDŹ, Sterlinga 20 m. 20.

VII NAGRODA — 2 pary reform jedwabnych (lub 4.000 zł.) — PAJEWSKA Anna, ŁÓDŹ, Kilińskiego 148.

VIII NAGRODA — swetr wełniany (lub 4.000 zł.) — RASZKOWSKI Zdzisław, KALISZ, Częstochowska 16 m. 9.

SKARPETY I POŃCZOCHY (LUB PO 2.000 ZŁ. GOTÓWKĄ):

SIBILSKA Teresa, ŁÓDŹ, Adwokacka 9 m. 2; — ZAREMBA Zofia, HEL, Wiejska 55 — LISOWSKI Jan, ŁÓDŹ, Grabowa 10 — STEGIENDA Martyna, ŁÓDŹ, Limanowskiego 201 m. 11 — BEDNAREK Aleksandra, KALISZ, Bolesława Pobożnego 105 — GRZANEK Mieczysław, ŁÓDŹ, Kapliczna 6 m. 7 — ŚWITAŁA Maria, CZĘSTOCHOWA, Chłopickiego 229 — CZAJKA Wacław, ŁÓDŹ, Młynarska 59 m. 8 — TOMCZAK Marian, KUTNO, Kordeckiego 22 — NALEP Kamila, ŁÓDŹ, Lisowska 14 — WASZYNÓWNA Marysia WŁOCŁAWEK, Bracka 37 — PODMAJTRZY Krystian, ŁÓDŹ, Sosnowa 32 m. 19.

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej)

Kto zdobył nagrody „Expressu"?

Dalsza lista 150 nagrodzonych Czytelników

Na stronicy 3-ej podajemy nazwiska pierwszych 20-tu nagrodzonych Czytelników, którym dopisało szczęście w ostatnim konkursie.

Poniżej drukujemy nazwiska pozostałych zdobywców premii.

PACZKI ZE SŁODYCZAMI LUB PAPIEROSAMI LUB NA ŻYCZENIE — PO 1.000 ZŁ. GOTÓWKĄ.

PANEK Maria, Łódź, Narutowicza 41, — KAŁACHOWA Teodozja, LUTOMIERSK, Kościuszki 17 — KOWALSKA Helena, ŁÓDŹ, Kamienna 18 m. 37 — SUROWIEC Lech, SKARŻYSKO KAMIENNA, Legionów 44 — JAKIMOWICZ Janina, ŁÓDŹ, Nowotki 73 — GAŁGOWSKA Józefa, WIŚNIOWA GÓRA, p-ta Andrzejów k/Łodzi, Dom Starców — ZIEMKA Tadeusz, ŁÓDŹ, Nowa 18 — SIUDÓWNA Barbara, PLESZEW, Marcinkowskiego 11c — OZIMIŃSKI Tadeusz, ŁÓDŹ, Marysin III, Strzeleckiego 28 — PLUCIŃSKI Włodzimierz, TOMASZÓW MAZ., Szczęśliwa 36 — BONIKOWSKI Witold, ŁÓDŹ, Lipowa 55 — PISARKIEWICZ Jan, ŁĘCZYCA, Żymierskiego 37 m. 8 — JĘDRYS Stanisław, ŁÓDŹ, Północna 19 m. 30 — ZGIERSKA Barbara, GŁOWNO k/Łowicza, Zielona 16 — TERTACKI Ludwik, ŁÓDŹ, Barska 7 — PAŁASZEWSKA Wanda, CHEŁMŻA, Chełmińska 28 — KURZAWIŃSKI Tadeusz, ŁÓDŹ, Piotrkowska 199 — ROMAŃSKA Irena, KRAKÓW, Skawińska Boczna 4 m. 4 — OSUMEK Henryk, ŁÓDŹ, Gliniana 8 — PIASKOWSKA Melania, STRYKÓW k/Łodzi, Brzezińska 16 — BARTOSZEK Tadeusz, ŁÓDŹ, Andrzeja 44 — CYBAST Maria, OZORKÓW, Berka Joselewicza 2 — KOWALSKA Maria, ŁÓDŹ, 11-go Listopada 12 m. 12 — PALCZEWSKI Bronisław, WARTA, Klasztorna 1 — CZARNOCIŃSKI Władysław, ŁÓDŹ, Wojska Polskiego 88 — BORSKI Marceli, ŁÓDŹ — Ruda Pabianicka, Lublinek 96— SZUCHAN Janina, ŁÓDŹ, Podrzeczna 15 — PANKIEWICZ Adam, TUSZYN, Reymonta 4 — BŁAZINEK Genowefa, ŁÓDŹ, 6-go Sierpnia 94 — MAGNUSZEWSKI Kazimierz, PLESZEW, Rynek 13 — BIELAK Urszula, Łódź, Bydgoska 16 — SZEPLEWICZ Maria, SZADEK, Rynek 21 —kpr SZYMAŃSKI Jerzy, Jednostka Wojskowa 2257, — MOLICKA Stefania, GDYNIA, Śląska 36 m. 2 — KOSIŃSKA Wiktoria, ŁÓDŹ, Ogrodowa 26 — MICHALSKA Zofia, WIELUŃ, Churchila 12 m. 3 — KAPUŚCIŃSKI Janusz, Kilińskiego 60 — GOZDOWIAKÓWNA Zofia ŚREM, Nowe Osiedle 9 — GŁOWACKI Tadeusz, ŁÓDŹ, Chojny, Bonifraterska 18 — PINGOT Janina, PIOTRKÓW-TRYBUNALSKI, Legionów 8 — PIETRZAK Dominika, ŁÓDŹ, Krucza 21b. — HELIŃSKI Stanisław, TUREK, Uniejowska 34 — BŁAJ Krystyna, ŁÓDŹ, Piotrkowska 83 — URBANIAK Janina, GRUDZIĄDZ, Kwiatowa 20 — GRZELCZYK Władysław, ŁÓDŹ, Ciasna 10 m. 9 — BORKOWSKI Wacław, wieś FELIKSÓW, p-ta Paradyż, pow. Opoczno — GRADZIK Zenon, ŁÓDŹ, Piotrkowska 116 — OSMULSKA Maria, SIERADZ, Parkowa 1 — MILEWSKI Wiesław, ŁÓDŹ, 1-go Maja 20 m. 12 — GAŁKOWSKA Stefania, SOPOT, Daszyńskiego 4 m. 1 — MILEWSKI Janusz, Łódź, Ruda Pabianicka, Blokowa 5 — PINTERA Genowefa, OPOCZNO, Sobieskiego 14 — TYSZKIEWICZ Krysia, ŁÓDŹ, Bokserska 24 — JÓZINKIEWICZ Henryk, ALEKSANDRÓW ,Armii Czerwonej 4 — TAREK Józef, ŁÓDŹ, Malinowa 22 — KĄTNY Antoni, BIAŁA 1 k/Wielunia — JEŻAK Stanisław, ŁÓDŹ, Armii Czerwonej 145 — CHRZANOWSKA Janina, KOŁO, Nowy Rynek 3 — DROBNIK Helena, ŁÓDŹ, Daszyńskiego 86 — MIGDAŁOWA Wiktoria, BOCHNIA, Trudna 42 — GROCHOWINA Danuta, Łódź, Malczewskiego 39a —ZABŁOCKA Janina, KĘPNO, Daszyńskiego 5 — SENDKOWSKA Halina, RADOMSKO, Brzeźnicka 21 — BLINKA Teresa, ŁÓDŹ, Twarda 19 — LAMENT Czesław, TUREK, Stodolniana 1 — ZIELIŃSKI Ryszard, ŁÓDŹ, Przędzalniana 126 — WIETRZYŃSKA Helena, RADOM Legionów 16 — MISIAK Janina, ŁÓDŹ, Piramowicza 9 — TRACZYK Tadeusz, KOLUSZKI, Brzezińska 6 — STĘPNIAK Apolonia, ŁÓDŹ, Zgierska 64 — GRZEGORCZYK Mieczysław, PLESZEW, Kraszewskiego 8 — PAWŁOWSKA Maria, ŁÓDŹ, Osobliwa 17 — LEO Stanisława, KARSZNICE, Blok 25 m. 15 — GRAJEWSKA Franciszka, ŁÓDŹ, Dworska 74 — PRZYDATEK Anna, OSTROWIEC STOKRZYSKI, Sienieńska 24 — PYZIAK Maria, ŁÓDŹ, Armii Czerwonej 97 — KURCZEWSKA Bożenka, STRYKÓW, Kolejowa 10 — REMBOWSKA Zofia, ŁÓDŹ, Ruda Pabianicka Magdaleny 11 — STASZEWSKI Rafał, GDAŃSK-WRZESZCZ, Chrobrego 56 — POLAREK Kazimierz, ŁÓDŹ, Brzeźna 3 — ZAWADZKI Zbyszek, GRUDZIĄDZ, Nadgórna 15 — ŻUREK Józef, ŁÓDŹ Przędzalniana 85 — LEWANDOWSKI Jan, GDAŃSK-ORUNIA, Ramułta 2c — NOWAKOWSKI Zygmunt, ŁÓDŹ, Telmajera 8 — WIŚNIEWSKI Włodzimierz, TORUŃ, Ścieżka Szkolna 6 — JAGODZIŃSKI Franciszek, ŁÓDŹ Julianów, Dzika 32 — FILIPOWSKI Zdzisław, BABICE 39, pow. Jelenia Góra — KANIEWSKI Jerzy, ŁÓDŹ, Jaracza 82 — CZAJKOWSKA Maria, ŁASK, Narutowicza 10 — MARTYN Bogdan, ŁÓDŹ, 1-go Maja 20 — BLOCH Stefan, wieś Leszczynek, pow. Kutno — BUBACZ Leon, ŁÓDŹ, Wólczańska 110 — WAWRZYNIAK Włodzimierz, OSTRÓW WLKP. Staroprzygodzka 4 — PAWELEC Leonard, ŁÓDŹ, Piotrkowska 117 — NOWAK Longina, LESZNO WLKP Przemysłowa 10 — JANASZKIEWICZ Józef, ŁÓDŹ, Więckowskiego 80 — MIKOŁAJCZYK Tadeusz, PIOTRKÓW TRYB. Polna 40 — PIOROŃ Jacek, ŁÓDŹ, Limanowskiego 242 — SAS Józefa, SZCZECIN, Krasińskiego 16 m. 6 — MICHALAK Helena, ŁÓDŹ, Żelazna 17.

NAGRODY POCIESZENIA PO 500 ZŁOTYCH.

STUDNIAREK Honorata, CZĘSTOCHOWA, Warszawska 5 — MALINA Antoni, KRAKÓW Krakusa 3 — BOCHEŃSKA Irena, ŁÓDŹ, Milionowa 45 — SZWAGIERCZAK Wiesław, OSTROWIEC STOKRZYSKI, Niska 2a — SZLEZYNGIER Tadeusz, GOSTYNIN, Bierzwicka 33 — PRYĆ Aniela, ŁÓDŹ, Profesorska 5— GŁADYŚ Ryszard, Grzybowa Góra 56, p-ta Skarżysko Kamienna — GÓRECKI Michał, ŁÓDŹ, Kraszewskiego 16 — m. 4 STAWICKA Barbara, CIEPLICE-ZDRÓJ, Książęca 4 — SKAROWSKI Mieczysław, ŁÓDŹ, Kamienna 38 — JEZIOREK Anna, KRAKÓW, Podgórze, Pl. Zgody 13 — KRZYWOBŁODZKI Adam, SREM, Poznańska 11 — WOJTASZEK Barbara, KROTOSZYN, Kaliska 11 — KUŹNIAK Aleksandra, ŁÓDŹ, Drukarska 6 — KOWALSKA Maria, RADOMSKO, Mickiewicza 6 — GRODZICKA Danuta, KOLONIA STRZAŁKÓW, pow. Radomsko — MIKOŁAJCZYK Zbigniew, KIELCE, Wesoła 29 — CHOMIANIUK Jerzy, ŁÓDŹ, Akacjowa 12 — MAKIEWICZ Marian, JELENIA GÓRA, Grodzka 32 — CHUMSKI Bolesław, KOLUSZKI k/Łodzi, Teatralna 16 — OLCZYK Aniela, ŁÓDŹ-Widzew, Edwarda 23 — JAGOWSKI Waldemar, ŁÓDŹ, Południowa 92 — GOS Sylwester, wieś TOPOLA, p-ta Łęczyca, mleczarnia — KUBIAK Wojciech, TOMASZÓW MAZ. Kramarska 7 — KOBRYŃ Józef, STAROGARD, Szubichowska 41 — PIECZAK Franncszek, ŁÓDŹ, Pabianicka 2 — ŁYSZKOWICZ Zofia, TOMASZÓW MAZ. Mireckiego 30 m. 2 — HRABSKA Genowefa, ŁÓDŹ -Chojny, Kurczaki 52 m. 6 — WACHNICKA Ewa, RADOM, Kościuszki 7, P.S.P. — DUSZYŃSKI Bogdan, JELENIA GÓRA Wincentego Pola 1 m. 6.

Wystarczy kwiatów na święta

Ustalono już maksymalne ceny, aby zapobiec paskowi

W związku ze zbliżającymi się świętami, aktualna staje się sprawa kwiatów, którymi ludność tradycyjnym zwyczajem przystraja groby zmarłych.

Zazwyczaj o tej porze jesteśmy świadkami paska na kwiaty, których ceny są sztucznie śrubowane w górę przez rozmaitych kombinatorów, żerujących na uczuciach ludzkich.

Ażeby nie dopuścić w tym roku do tego, Powiatowy Związek Ogrodniczy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 80, **ustalił maksymalne ceny hurtowe i detaliczne kwiatów.**

Cenę płatwin i chryzantem drobnokwiatowych **a więc najpopularniejszych** gatunków kwiatów, służących do ozdabiania **grobów ustalono w hurcie na 80-100 złotych, zaś w detalu na 150 zł. sztuka.**

Jednocześnie ogrodnicy, członkowie związku, **zobowiązali się rzucić na rynek bezpośrednio przed świętami znaczne ilości kwiatów, aby starczyło ich dla wszystkich.**

Należy zaznaczyć, że wymienione wyżej ceny **dotyczą zarówno kwiaciarni, jak i sprzedawców przed cmentarzami: nikt nie ma prawa żądać więcej, niż po 150 zł. za jedną chryzantemę!**

Akcja koncesjonowania

Apel Izby Przem.-Handlowej

Izba Przem.-Handlowa w Łodzi przypomina, że zgodnie z poleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu termin składania podań do Zrzeszeń Kupieckich w sprawie zezwoleń na wykonywanie czynności handlowych i usługowych **upływa definitywnie 15 listopada br.**

W związku z małym dotychczasowym napływem podań i celem uniknięcia natłoku na krótko przed ostatecznym terminem, **Izba Przemysłowo - Handlowa apeluje do zainteresowanych o jak najszybsze załatwianie formalności, związanych z akcją koncesjonowania.**

Równocześnie Izba komunikuje, że zgodnie z oświadczeniem dyrektora Izby Skarbowej — **wydawanie dokumentów przez urzędy skarbowe będzie odbywało się sprawnie i szybko.**

Pechowa ulica

złodziei łódzkich

Ulica Więckowskiego (Śródmiejska) okazała się pechową dla amatorów cudzej własności, czego najlepszy dowód, że wszystkie trzy wyprawy złodziejskie dokonane na niej jednego dnia, zakończyły się fiaskiem.

Na gorącym uczynku kradzieży skórek futrzanych w sklepie ob. Mosberga pod nr. 29 ujęta została **Józefa Kamińska, zamieszkała przy ul. Żeromskiego nr. 13.**

Nie powiodło się także trzem innym złodziejkom, które chciały okraść sklep pod nr. 22. **Helena Piwońska** (Popiela 7), **Helena Ufnalska oraz Zenona Lewandowska** (Limanowskiego 22) zostały zatrzymane i osadzone pod kluczem.

Pod tym samym numerem w cukierni okradziony został z portfelu, zawierającego 8.000 zł. ob. Julian Ferster (Więckowskiego 23). I w tym wypadku jednak złodziejowi nie udało się ulotnić — **Zygmunt Walaszek** (Więckowskiego 19) wprost z cukierni trafił do ula. (i)

Czyj zegarek?

Obywatel angielski **p. George Spiro, przedstawiciel firmy „Wintex", który przybył do Łodzi w celu zakupienia materiałów włókienniczych, przyniósł do redakcji „Ekspressu" zegarek męski.**

Zegarek ten znalazł on w dniu 22 bm. około godz. 11-ej na ul. Piotrkowskiej — między Moniuszki a Przejazdem.

Właściciel zegarka może odebrać swą zgubę w redakcji „Ekspressu" po dokładnym jej opisaniu oraz podaniu okoliczności zagubienia zegarka.



38)

— Nigdy mi tak kawa nie smakowała.

— Pan żartuje — uśmiechnęła się.

— Naprawdę! Może nie przywiązywałem dotychczas wagi do tego co piję.

— Co pani robi po obiedzie?

— Umówiłam się z Miedzińskim, idziemy do kina. A pan?

— Waryńscy urządzają dziś brydża. Nie mam właściwie ochoty tam iść. Przeciągnie się to napewno do późna.

— Powinien pan koniecznie pójść. Oczywiście nie ma sensu grać do rana. Ale trzeba się rozruszać trochę. Pan zupełnie nie myśli o rozrywkach, a to jest przecież niezmiernie potrzebne!

— Pani wychodzi, to może lepiej będzie jeżeli ja popilnuję Bogusi.

— Ja idę dopiero o szóstej. Potem Zosia wróci. Niech się pan zdrzemnie trochę i spokojnie idzie grać.

Uśmiechnęła się pogodnie i wyszła.

Zośka prosiła by jej wolno było wziąć dziecko i zejść na dół do matki. Nie bardzo to się Annie podobało, ale nie miała czym umotywować odmowy. Chciała czas, który jej został do wyjścia, spędzić na zabawie z Bogusią. Cieszyła się, że Zosia wyjdzie i zostawi ją samą z dzieckiem. Po raz pierwszy odczuła niedogodność wspólnego mieszkania.

Anna położyła się na tapczanie i czytała gazety. W ilustrowanym tygodniku, między licznymi zdjęciami, zauważyła coś, co ją zaintrygowało. Była to fotografia młodego, wybitnie przystojnego mężczyzny, stojącego przy aucie. Pod fotografią widniał napis: „Utalentowany aktor filmowy, Stefan Namysłowski, po powrocie z zagranicy przystępuje do pracy w swym najnowszym filmie".

To, co zaintrygowało Annę, to była kobieca twarz na drugim planie, za szybą auta. Była to twarz Jadwigi, w eleganckim frywolnym kapelusiku. Tak, to była ona. Dopiero teraz wiem, co znaczy szczęście". Trzeba schować ten tygodnik, żeby nie dostał się w ręce Jerzego.

Odłożyła gazety i usiłowała zasnąć. Ale sen nie przychodził..,

Z podświadomości uparcie poczęła wychylać się twarz Andrzeja Waryńskiego. Anna nie chciała pozwolić sobie na myślenie o nim. Postanowiła to już dawno. Cóż, kiedy teraz na przykład słyszała znów te słowa: „Pani mi się szalenie podoba, a i ja nie jestem pani obojętny".

Andrzej nie telefonował już dawno. Może zraziła go jej oschłość?

Usłyszała, jak wychodził doktór. Podniosła się z tapczana, za chwilę pewnie wyjdzie i Weronka. Stanęła przed lustrem i poprawiła włosy, patrząc uważnie i krytycznie na swoje odbicie w lustrze...

Tak, była brzydka z tymi rudymi włosami i przeraźliwie białą, matową cerą bez rumieńców. Usta cokolwiek za duże i wydatne... Jedynie może jeszcze oczy, ale reszta... Nic dziwnego, że Andrzej przestał się nią zajmować...

Zadzwonił telefon. Pewnie wezwanie do chorego, a doktora nie ma. Podniosła słuchawkę. Tak, proszono doktora do pani Kamińskiej, miała znów atak newralgiczny.

Jerzy pewnie już jest u Waryńskich, trzeba go zawiadomić.

Nakręciła numer. Kto też podejdzie do telefonu? Była tak pewna, że to będzie właśnie Andrzej, iż usłyszawszy jakiś obcy głos doznała zawodu. Doktór podszedł do aparatu.

— Panie doktorze, dzwonili Kamińscy. Ich matka znów ma atak.

— Dobrze, zaraz tam pojadę. Nie wybiera się pani jeszcze do kina?

— Właśnie zaraz wychodzę. Dowidzenia

— Niech pani poczeka chwilkę, tu ktoś chce z panią pomówić.

Anna wstrzymała oddech. Tak, to Andrzej!

— Dzień dobry pani.

— Dzień dobry.

— ...Jakże dawno nie widziałem pani!

— Dawno? — zdziwiła się nieszczerze.

— Bardzo dawno, całe wieki. Tęskniłem moja droga wenecka księżniczko..,

— O, już pan znowu zaczyna! Co tam w pokoju ludzie sobie pomyślą?

— Nic sobie nie pomyślą, bo nikogo nie ma. Doktór już poszedł, a reszta gości siedzi u Władka.., Co pani porabia?

To co zwykle, pracuję.

— I chodzę do kina...

— Czasem chodzę i do kina,

— Ze starymi kawalerami!

— Może i starymi, ale miłymi.

— Miłymi. Brr! to brzmi, jak „nudnymi".

— O, pan Miedziński jest moim starym, wypróbowanym przyjacielem.

— Ja nie będę pani przyjacielem, w takim sensie, jak Miedziński.

— Ja to dobrze wiem.

— Wie pani? — ucieszył się — No to chwała Bogu, nareszcie mnie pani należycie oceniła.

— Pan mnie źle zrozumiał — broniła się.

— Czyżby? Ja panią doskonale rozumiem. Czy pani wie, co dla mnie znaczyły te dni bez pani? (D. c. n.)

SPORT

Zjazd prasy sportowej
Wszystko na walkę Pisarski-Kolczyński

W związku z olbrzymim zainteresowaniem zawodami pięściarskimi ŁKS —Grochów, a zwłaszcza walką Pisarski — Kolczyński i spodziewanym zjazdem do Łodzi prasy sportowej, kierownictwo ŁKS podaje do wiadomości, że wszystkie bilety prasowe upoważniające do wolnego wstępu na zawody zostały unieważnione.

Dziennikarze łódzcy, reprezentujący pisma miejscowe, otrzymają specjalne zaproszenia, a dziennikarze zamiejscowi winni zgłosić zapotrzebowanie na bilety do wtorku do PAP tel. 110-98, o ile chcą mieć zarezerwowane miejsca przy stole prasowym. Do ograniczeń tych zmusza organizatorów zawodów niedostateczna ilość miejsc przy stole prasowym, obok ringu.

Sportowcom w Turku
nie dał się OM. TUR wyprzedzić

Młodzież powiatu tureckiego na stadionie sportowym w Turku, rozegrała zawody lekkoatletyczne i gier sportowych o mistrzostwo powiatu.

Zawody rozpoczęły się odebraniem raportu, podniesieniem flagi na maszt i były sprawdzianem tężyzny fizycznej młodzieży powiatu tureckiego.

W zawodach brało udział ogółem 111 zawodników, reprezentantów poszczególnych organizacyj młodzieżowych.

Zespołowo pierwszych pięć miejsc uzyskały następujące organizacje:

STARSI:

1) OM TUR Uniejów 70 pkt.,
2) ZWM Turek 50 pkt.,
3) OSP Piekary 25 pkt.,
4) PW Dobra 24 pkt.,
6) OM TUR Turek 11 pkt.,

MŁODSI:

1) OM TUR Turek 111 pkt.
2) ZHP Turek 46 pkt.,
3) OM TUR Uniejów 15 pkt.
4) OSP Piekary 9 pkt.,
5) PW Dobra 9 pkt.

W konkurencjach kobiecych uzyskała 1-sze miejsce Dopierała, Lidia:

W rozgrywkach w siatkówkę brały udział 4 drużyny. Pierwsze miejsce zajął OM TUR Uniejów 43 pkt., 2) OSP Piekary 43 pkt. 3) PW gimnazjum 42 pkt.

Zawody zakończyły się rozdaniem nagród i dyplomów: Wszyscy zawodnicy byli przyjmowani obiadem przez miejscowe Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki.

Skarżyński w Legii
Poważne wzmocnienie drużyny hokejowej

SKARŻYŃSKI doskonały hokeista Siemianowiczanki i reprezentant Polski, przenosi się na stałe do Warszawy. Skarżyński zamierza uzyskać zwolnienie z macierzystego klubu i wstąpić do warszawskiej Legii, która zyskała by przez to poważne wzmocnienie swej drużyny hokejowej.

Uprzejmi Jugosłowianie
wolą nie rozwodzić się nad naszą klęską

Prasa jugosłowiańska poświęcając większe miejsca opisowi pobytu naszych piłkarzy i przyjaźni polsko - jugosłowiańskiej, zdawkowo tylko traktuje same zawody, ograniczając się do stwierdzenia, że impreza ta była wielką manifestacją serdecznych uczuć żywionych wzajemnie.

O samej grze prasa jugosłowiańska pisze tak mało, stwierdzając, że była prowadzona nadzwyczajnie fair i bardzo nie liczne były wypadki, gdy sędzia musiał interweniować, odgwizdując drobne, — przypadkowe zresztą przewinienia. Natomiast o brakach i błędach, których jak wskazuje końcowy wynik zawodów, nie brakowało, pisze się bardzo mało.

Mimo belgradzkiej klęski, dzisiejszy występ naszych piłkarzy w Bukareszcie cieszy się wielkim zainteresowaniem.

Sport w Z.S.R.R.

Zawodnicy radzieccy uprawiają sport nie dla rekordów i chwilowych sukcesów, lecz jako służbę dla narodu i państwa

(Wit) Poznaliśmy już dobrze pięściarzy radzieckich, coś niecoś wiemy o piłkarzach, ostatnio widzieliśmy przy pracy siatkarzy „Dynamo", dochodzą nas ciągle słuchy o wyczynach lekkoatletów i lekkoatletek, z którymi nawiązaliśmy bliższy kontakt w bezpośredniej walce na mistrzostwach Europy w Oslo — mieliśmy więc dość okazji, ażeby pogłębić nieco swe wiadomości o sporcie radzieckim i upewnić się o wysokim poziomie sportu naszego wschodniego sąsiada.

Jeśli dotychczas byli tacy, którzy z przekąsem odzywali się o sporcie radzieckim i, poddając w wątpliwość osiągane wyniki, z niedowierzaniem odnosili się do masowego charakteru sportu radzieckiego — musieli pod ciężarem gatunkowym niezaprzeczonych argumentów zamilknąć, jak zresztą milkną podobni im sceptycy w innych krajach europejskich. Pewna niechęć, pewne niedowierzanie ustępują teraz miejsca wiel kiemu zainteresowaniu i dzisiaj każdy chciał by ujrzeć sportowców radzieckich. Jesteśmy poprostu świadkami pewnego runu na sportowców radzieckich — tak wzrosła ich wziętość i coraz częściej czytamy na temat sportu radzieckiego wypowiedzi na łamach róż nych pism. Ostatnio znane pismo szwedzkie „New Dag" pisze w dziale sportowym na te tematy.

— Bez mas nie ma wybrańców — zaznacza na wstępie autor. — W ZSRR przede wszystkim pomyślej o tym, ażeby umasowić sport. Postawiono sobie za zadanie zdobyć społeczeństwo dla idei sportu i wychowania fizycznego i na rezultaty nie czekano długo. Już w 1944 roku tylko w biegach na przełaj wzięło udział przeszło 7 i pół miliona zawodników, a z roku na rok zwiększa się liczba startujących.

Często zapytujemy, w jaki sposób mógł Związek Radziecki dojść do takich rezultatów bez pomocy instruktorów. Jest to błędne założenie, bo trzeba wiedzieć, że sport radziecki rozpoczął pracę od podstaw i rokrocznie szkoli 10 tysięcy instruktorów i trenerów. Samo przez się zrozumiałe, że pracy tak licznej kadry nauczycieli sportu zawdzięcza się szybkie rezultaty ilościowe, a następnie jokościowe.

Jeśli chodzi o sport piłkarski, to już w początku 1930 roku piłkarze radzieccy zadziwili świat sukcesami odniesionymi w Paryżu. Już wtedy prasa francuska porównywała piłkarzy radzieckich do najlepszych zespołów angielskich, to też rezultaty osiągnięte ostatnio przez „Dynamo" w Anglii nie powinny być przyjęte i potraktowane jako wielka sensacja. Ale jeśli się tak stało, nie należy się temu dziwić, bo dotychczas wszystko co dotyczyło sportu radzieckiego, przyjmowano i oceniano wzruszeniem ramion, znajdując tłumaczenie w jednym słowie „propaganda".

Największą zaletą wszystkich czołowych drużyn radzieckich jest pieprawdo podobne, jak na nasze stosunki, zgranie drużyny. Czołowe zespoły ZSRR to: Dynamo (Moskwa), Dynamo (Tbilisi—Kaukaz), CDKA (Moskwa) i Torpedo (Moskwa). My znamy tylko Torpedo, Anglia poznała Dynamo, które pozna teraz Szwecja, a Czechosłowacja oczekuje wizyty mistrza ZSRR drużyny CDKA.

Tacy piłkarze jak: Nikonorow, Fedotow, Koczetkow, Prochorow Grynin Bobrow, Semiczasnow, Karcew, Chomicz, Blinkow, Akimow, Ponamarew — to gwiazdy pierwszej jakości, ale gwiaz dy takie, którym wielkość nie uderzyła do głowy, bo są w każdym calu sportowcami, a nie, jak to się gdzie indziej zdarza naogół zbyt często, primadonnami.

Sportowców polskich zainteresuje zapewne jeszcze ocena bokserów, jako tych, których mieli ostatnio możność poznać najlepiej.

Szczerbakowa, pogromcę Olejnika, znawcy fińscy oceniają jako „murowanego" kandydata na zdobycie złotego medalu o ile oczywiście młody student moskiewski weźmie udział w Olimpiadzie. Ma on wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa Europy. Znany spec bok su Szwed, Ejdmark, oceniając możliwości pięściarzy radzieckich, dochodzi do wniosku, że reprezentacja Szwecji nie miała by wiele w meczu z ZSRR do powiedzenia i, kto wie, czy Szwedzi zdołali by wygrać choćiaż by jedną walkę. Wódz lekkoatletów Szwecji, Erikson, po wiedział, że jeśli mamy wygrać z lekko atletami ZSRR, to lepiej zróbmy to teraz bo za lat pięć nie będziemy mieli już żadnych szans na zwycięstwo.

Powoli otwierają się oczy świata na zdobycze sportu radzieckiego. Musiało to nastąpić wcześniej, czy później, bo TAM UPRAWIA SIĘ SPORT NIE DLA REKORDÓW, CHWILOWYCH SUKCESÓW, ZWIĄZANYCH ŚCIŚLE Z NAZWISKIEM TEGO, LUB INNEGO SPORTOWCA, ALE JAKO SŁUŻBĘ DLA NARODU I PAŃSTWA. Już od naj młodszych lat właśnie przez sport w każdym obywatelu radzieckim rozwija się człowiek, który może pracować dla siebie, dla swego narodu i kraju, a w dniach wojny młodzież radziecka dowiodła całemu światu swych zdolności fizycznych i siły moralnej.

ŁOZLA zamyka sezon

Około 400 zawodników startuje w dzisiejszych biegach na przełaj

Dzisiaj odbędą się na stadionie ŁKS-u biegi na przełaj dla seniorów, juniorów, old boy'ów, wreszcie i dla zawodniczek, z okazji zakończenia tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w okręgu łódzkim.

Biegi te, jak się spodziewano, będą stosunkowo licznie obsadzone, bowiem wpłynęło około 400 zgłoszeń. Takiej liczby startujących dotychczas jeszcze w Łodzi nie notowano. Zgłoszenia napłynęły ze strony klubów, organizacji młodzieżowych i młodzieży szkolnej. Młodzież szkolna będzie stosunkowo najliczniej reprezentowana, bo nadesłano około 270 zgłoszeń, ale jak na jej możliwości, nie sądzimy, ażeby liczba ta była wystarczająca.

Właśnie wśród młodzieży szkolnej należało by przede wszystkim położyć nacisk na propagowanie biegów na przełaj.

Poza tym wpłynęły zgłoszenia ze strony organizacji młodzieżowych i klubów. Wśród klubów najliczniej reprezentowana będzie Wima, która zgłosiła zawodników wszystkich sekcji. Poza tym udział wezmą członkowie ŁKS, TUR, HKS, Pabianickiego KS, KP Zjednoczonych. Dziwne się wydaje dlaczego na liście zgłoszeń klubów brak jakiej organizacji jak AZS. Również zwraca uwagę brak zawodników Zrywu. Dobrze natomiast zrozumiały rolę i znaczenie biegów na przełaj władze wojskowe, nadsyłając zgłoszenia z Centrum Wyszkolenia Sanitarnego.

Dane liczbowe z ostatniej niemal chwi li przedstawiają się następująco: bieg dla kobiet — 30 zawodniczek, juniorów — 270, old boy'ów — 15, wreszcie seniorów — około 70-ciu. Początek imprezy o godz. 9-ej rano.

Piłkarze Dynamo i CDKA zagranicą

Szwedzi goszczą wicemistrza, a Czechosłowacja mistrza ZSRR

Dzisiaj gra w Szwecji świetna drużyna piłkarska moskiewskiego Dynamo, wicemistrz Związku Radzieckiego. Piłkarze Dynamo przeegzaminują piłkarzy Szwecji, których niebawem czeka ciężka walka, w meczu Anglia — Szwecja. Pierwszy mecz Dynamo rozegra z doskonałą drużyną szwedzką Noerkoepping, która, jak wiemy, podczas pobytu w Anglii, od niosła szereg cennych sukcesów.

Piłkarze Dynamo rozegrają w Szwecji dwa — trzy spotkania. Z tej okazji pragnie skorzystać Norwegia, która nie omieszkała zaprosić do siebie radziecką drużynę. Czy oferta ta będzie przyjęta — nie wiadomo.

Mistrzowski zespół ZSRR, nie mniej znana drużyna CDKA, wyjeżdża na dłuższy pobyt do Czechosłowacji, gdzie zmierzy się z kilku czołowymi zespołami czeskimi. Pierwszy swój mecz drużyna CDKA rozegra w Pradze 2 listopada.

Konkurs fryzjerski
odbędzie się w Warszawie

W listopadzie rb. odbędzie się w Warszawie w sali „Romy" II ogólnokrajowy konkurs rzemiosła fryzjerskiego pod protektoratem przewodniczącego KCZZ ob. Witaszewskiego.

Konkurs przewiduje kilka konkurencji a m. in. uczesanie „moderne", fantazyjne, stylowe i historyczne oraz konkurencje w dziale męskim.

Jak wiadomo, w poprzednim konkursie, który się odbył w Łodzi w roku ubiegłym palmę pierwszeństwa zdobyła Warszawa, która też zatrzymała puchar przechodni im. Henryka Widery, pracownika fryzjerskiego, zamordowanego przez okupanta.

Fryzjerzy łódzcy niewątpliwie będą chcieli zrehabilitować się za doznaną porażkę i wykażą, iż rzemiosło fryzjerskie w Łodzi nie stoi na niższym poziomie niż w Warszawie.

Spodziewany jest duży udział delegacji z Łodzi. Zapisy na ogólnokrajowy konkurs przyjmowane są w sekretariacie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Fryzjerskich w Łodzi przy ul. Strzeleckiej 2. (t)

TAJEMNICE DŻUNGLI



Gdy zobaczył czterech żołnierzy z karabinami przygotowanymi do strzału, wyznał wszystko.

Peterson, dowiedziawszy się, że Export Company jest bazą japońską, zdumiał się i przeraził.

W następnej chwili, siedział przy stacji nadawczej i przekazywał wiadomość do Kalkuty.

W Kalkucie, młody sierżant pełniący służbę przy aparacie, szybko odczytywał jego szyfr...

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 arcydzieło Szekspira „Burza" w inscenizacji L. Schillera.

O godz. 19 sztuka Konstantego Simonowa „Zagadnienie rosyjskie".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19,15 komedii Jean Giraudoux „AMFITRION 38" w przekładzie i z prologiem Bohdana Korzeniewskiego. Dekoracaje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera. Przedstawienie o godz. 16-ej sprzedane dla Związków Zawodowych. Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19 komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach"

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „COLORADO" Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia.

Kina

ADRIA (Stalina 1) — „Wesoły Sublokator" Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
BAJKA (Franciszkańska 31) — Wesoły Pensjonat". Początek seansów: w dni powsz. 16, 18.30, 21, w niedziele od 14-tej.
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Konwój". Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 18.15 21. Początek seansów w niedziele i święta: 13.15. 15.30, 18.15, 21.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pod gołym niebem" Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
HEL (Legionów 2) — „Droga do nieba". — Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Awantura w zaświatach". — Początek seanów: w dni powszednie 18, 20, w niedz. i święta 16, 18, 20.
OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Biały Kieł" U. F. A. 3
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Siódma Zasłona" Pocz. seansów w dni powsz. 17, 19, 21. W niedziele i święta: 15, 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Granica". Początek seanów: w dni powszednie 17. 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „W cieniu podejrzenia". Początek seansów w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
ROMA (Rzgowska 84) — „Pięciu zuchów". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
REKORD (Rzgowska 2) — Dziewczęta z baletu" Początek seansów: w dni powszednie 17. 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kopciuszek". Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Cienie przeszłości". Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Kopciuszek". — Niedziela poranek o godz. 13-tej: „Lermontow" — ceny biletów 20 i 30 zł; od godz. 15 — „Kopciuszek".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Statek - pułapka". Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „W imię życia". W poniedziałek „Petita Jimenez". Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21. w niedzielę od 15-ej.
WŁÓKNIARZ Zawadzka 16) — „Zwycięzcy stepów" Początek seansów: 17, 19, 21, w niedz. 15. 16.30, 18.30. 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Wiosna" Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-tej.
ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Wacuś".

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa w Łodzi, podaje do wiadomości, że z dniem 15 listopada rb. upływa termin dla przedsiębiorstw handlowych usługowych itp. uiszczania w Kasie Urzędu Skarbowego opłat za zezwolenia na prowadzenie handlu, przewidzianych w rozporządzeniach Ministra Przemysłu i Handlu (Dz. Ust. R. P. Nr 57 poz. 310, 311 i 312 z r. 1947).

Ilość podatników na terenie m. Łodzi, którzy winni w tym terminie uiścić w/w opłaty oraz uzyskać zaświadczenia o zadłużeniu podatkowym, wynosi kilkanaście tysięcy.

Z obliczeń Urzędów Skarbowych Łódzkich wynika natomiast, że do dnia 22. X. rb. włącznie opłaty te uiściło na terenie m. Łodzi zaledwie około 300 osób, co stanowi znikomy odsetek.

Ponieważ w/w termin wnoszenia opłat nie ulegnie w żadnym wypadku przedłużeniu, Izba Skarbowa wzywa osoby zainteresowane do możliwie najwcześniejszego regulowania tych należności oraz uzyskania zaświadczeń o zadłużeniu podatkowym i uniknięcia tym samym konsekwencyj, które mogą wyniknąć z odkładania tej sprawy na ostatnie dni.

DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ

OGŁOSZENIE

Powiatowy Związek Ogrodniczy w Łodzi urządza w czasie od 3.11.47 do 29.2.48 r.
CZTERO-MIESIĘCZNY KURS OGRODNICZY
Wykłady odbywać się będą cztery dni w tygodniu w godz. 18—20,30.
Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat, Piotrkowska 80, I p. tel. 113-80 od godz. 8—15.

OGŁOSZENIE

Zawiadamiam, że **z dniem 1 listopada 1947 upływa termin zapłaty całkowitego podatku gruntowego, tak w gotówce, jak i w zbożu.**

Po tym terminie podatek gruntowy **zostanie ściągnięty przymusowo** w trybie egzekucji administracyjnej, a to zgodnie z art. 7 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 173).

Egzekucja administracyjna pociągnie za sobą nie tylko ściągnięcie wszelkich zaległości podatkowych, ale także należytości ubocznych i kosztów egzekucyjnych.

W interesie przeto podatników **wzywam do całkowitego wyrównania wszelkich należności z tytułu podatku gruntowego. przed dniem 1 listopada b. r.**

Łódź, dnia 22 października 1947 r.

Prezydent m. Łodzi:
(—) EUGENIUSZ STAWIŃSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 018734

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"